

**Ks. Przemysław Filipkiewicz – Wyższe Seminarium Duchowne w Kielcach / Theological Seminary in Kielce**

ORCID: <http://orcid.org/0000-0003-4946-2698>

E-mail: [palamas1@wp.pl](mailto:palamas1@wp.pl)

## „POMAGAĆ LUDZIOM MYŚLEĆ” – POPULARNONAUKOWA DZIAŁALNOŚĆ MICHAŁA HELLERA W SŁUŻBIE NOWEJ EWANGELIZACJI

To help people think – Michael Heller’s popular science activity  
in the service of the new evangelization

### Streszczenie:

Wykład Michała Hellera pt. *Nowa ewangelizacja a świat nauki w świetle jego popularnonaukowej działalności* stanowi cenne źródło wielu potencjalnych impulsów dla nauki racjonalnego oraz krytycznego myślenia w duchu *fides et ratio* w ewangelizacyjnej działalności Kościoła.

Autor artykułu, analizując wykład Hellera, w skrótowym zarysie, wydobywa z zewnątrz-naukowej działalności tarnowskiego naukowca cztery zasadnicze postulaty, będące odpowiedzią na kryzys chrześcijańskiej wiary, związany z dynamicznym postępem naukowo-technicznym. Pod tym kątem rozpatruje Hellerowską ideę: moralności myślenia, filozofii jako sposobu na życie, ontologii sensu oraz logosfery.

**Słowa kluczowe:** Michał Heller, nowa ewangelizacja, myślenie, racjonalność, logosfera, sens, nauka

### Abstract:

In light of Michael Heller’s activity in the field of popular science, his lecture entitled “The new evangelization and the world of science” is a valuable source of many potential impulses for teaching rational and critical thinking in the spirit of *fides et ratio* in the evangelizing activity of the Church. The author of the article, analyzing Heller’s October lecture, briefly extracts four main postulates from Heller’s whole scientific work. These theses are responses to the crisis of the Christian faith related to dynamic scientific and technological progress. From

this standpoint, Heller's ideas are examined: morality of thinking, philosophy as a way of life, ontology of the sense and the logosphere.

**Keywords:** Michał Heller, new evangelization, thinking, rationality, logosphere, sense, science

## Wstęp

9 października 2020 r. w siedzibie Sekretariatu KEP w Warszawie, w ramach konferencji „Kościoł św. Jana Pawła II – niepodległość ducha”, został zaprezentowany wykład przesłany przez ks. prof. Michała Hellera pt. *Nowa ewangelizacja a świat nauki*. Odczyt ów w ciągu kilku dni po jego publikacji lotem ptaka obiegił środki masowego przekazu, budząc wielkie zainteresowanie. Jednak gdy ucichły pierwsze dyskusje, opadły emocje, wykład tarnowskiego uczonego nie doczekał się później pogłębionych komentarzy oraz prób konstruktywnego rozwinięcia, szczególnie ze strony adresatów wykładu, czyli środowiska katolickich intelektualistów oraz teologów. A przecież zakres poruszonych w wykładzie wyzwań, jakie stoją przed dziełem nowej ewangelizacji, powinien stanowić ważną część wysiłku intelektualno-pastoralnego Kościoła w Polsce.

W niniejszym artykule chciałbym podjąć się jedynie skromnej próby rozwinięcia – na podstawie wybranych myśli z niezwykle obszernego dorobku naukowego ks. Hellera – fundamentalnego postulatu, kończącego październikowy wykład: „Przed wielu laty w Belgii – na Zachodzie już wtedy laicyzacja poczyniła znaczne postępy – gdy pewien dziennikarz dowiedział się, czym się zajmuję, zauważył: «Dla Kościoła dziś najważniejsze są dwie rzeczy: być z najbiedniejszymi i zaraz potem – pomagać ludziom myśleć». Dwa podstawowe działania – stare jak Ewangelia, i to one właśnie stanowią istotę nowej ewangelizacji”<sup>1</sup>. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera propozycja nowej ewangelizacji w ujęciu tarnowskiego naukowca, szczególnie na podstawie jego działalności popularnonaukowej, na którą składa się

---

<sup>1</sup> M. Heller, *Nowa Ewangelizacja a świat nauki*, <https://ekai.pl/dokumenty/ks-michal-heller-nowa-ewangelizacja-a-swiat-nauki/> (dostęp: 02.01.2021). „Pomagać ludziom myśleć” – cytowane słowa przywodzą mi na myśl Tischnerowską koncepcję tzw. myślenia religijnego, którą cechuje scholastyczna idea wyrażona słowem „szukanie”, o którym Tischner pisał: „Człowiek, którego rozum szuka wiary i którego wiara szuka rozumu – myśli religijnie. Poprzez jego myślenie przejawia się jego wiara i poprzez jego wiarę przejawia się jego myślenie. Między wiarą a myśleniem nie ma przepaści nie do przebycia. Nie ma też dążenia, by jedno zniszczyć przez drugie. Myślenie religijne wyrasta z uznania praw religii i praw rozumu. Uznając prawa rozumu, wiara staje się myśleniem, uznając prawa wiary, rozum ma prawa w jej naturze” (J. Tischner, *Horyzonty myślenia a religia*, w: *Nauka – religia – dzieje. Seminarium w Castel Gandolfo, 16–19 sierpnia 1980 roku*, Roma 1981, s. 93).

pokażna liczba książek, artykułów oraz prelekcji. Dla Hellera ta zewnętrzna strona popularyzacji nauki nie jest jej „gorszą wersją”, lecz tworzy wokół niej swoistą osnowę, dzięki której metoda naukowa może przenikać do pozostałych części ludzkiej kultury: „[...] bez tej otoczki nauka nie byłaby możliwa. W każdym razie Wielka Nauka (a czy w ogóle jest jakaś inna?). Uschłaby we własnym przyczynkarstwie”<sup>2</sup>. Tak rozumiana popularnonaukowa działalność tarnowskiego kosmologa jest praktyczną formą odpowiedzi na oznaki kryzysu chrześcijaństwa, o których mówił w październikowym wykładzie: „Mamy wszakże środek zaradczy, który jednak działa powoli, a jest nim: edukacja na wszystkich poziomach, od przedszkola do śmierci, we wszystkich dziedzinach, tak humanistycznych, jak i ścisłych. Musimy kształtować umysły, by nie ulegały jakiemuś fetyszizmowi”<sup>3</sup>.

Spróbujmy więc wyodrębnić z tej działalności pewne istotne elementy, które mogą stanowić znaczące wsparcie na rzecz „pomocy w myśleniu” w ramach proponowanej przez Hellera nowej ewangelizacji.

## 1. Hellerowska idea etyki myślenia

We wstępie do książki pt. *Moralność myślenia* tarnowski uczonego pisze:

Ks. Tischner opowiadał, że gdy kiedyś przyjechał do Łopusznej na krótki wypoczynek, znajomy góral powiedział mu, iż „największą głupotą jest zmęczyć się myśleniem”. Wielu ludzi wydaje się podzielać to przekonanie, ale zupełnie niezależnie od tego pozostaje faktem, że to właśnie myślenie stworzyło człowieka, a także całą jego kulturę i cywilizację. Myślenie jest też ludzkim przeznaczeniem<sup>4</sup>.

Gdy spojrzymy na te słowa przez pryzmat codziennego doświadczenia, okaże się, iż praktycznie całe życie człowieka rozgrywa się w środowisku ciągle trwającego procesu myślowej pracy, ponieważ w tym samym środowisku ludzkich myśli rodzą się nasze radości i cierpienia oraz dobre i złe czyny.

---

<sup>2</sup> M. Heller, *Podróże z filozofią w tle*, Kraków: Wydawnictwo Znak 2008, s. 136. Sam Heller wyróżnia dwa rodzaje popularyzacji: „[...] można albo opowiadać o danym dziale nauki, przedstawiając jedynie najważniejsze wyniki, i to niejako z lotu ptaka, z pozycji czysto zewnętrznego obserwatora, albo też uczyć czytelnika elementarnych metod i rozumienia podstawowych wyników. Oba rodzaje popularyzacji są potrzebne i oba spełniają nieco odmienne funkcje społeczne, ale drugi rodzaj jest niewątpliwie trudniejszy i wymaga od autora znacznie większych umiejętności” (M. Heller, *Czy Pan Bóg gra w Kości?*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 15(1993), s. 121).

<sup>3</sup> M. Heller, *Kościół za daleko odszedł od ludzi nauki i twórców kultury*, <http://www.centrumstudiowratzingera.pl/aktualnosci/aktualnosci/51754/ks-prof-heller-kosciol-za-daleko-odszedl-od-ludzi-nauki-i-tworcow-kultury> (dostęp: 02.12.2021).

<sup>4</sup> M. Heller, *Moralność myślenia*, Tarnów: Biblos 1993, s. 5.

Ponadto – co podkreśla Heller – człowiek posiada dwie szczególne władze, tj. zdolność myślenia oraz wolną wolę: „Bez wolnego kierowania myśli w tę lub w inną stronę nie byłoby myślenia, lecz co najwyżej wykonywanie z góry zadanego programu. Bez myślowej oceny różnych możliwości wolna wola byłaby iluzją”<sup>5</sup>. Innymi słowy, sens duchowej ewolucji człowieka dokonuje się poprzez osobisty wysiłek, bez którego nie możemy mówić o pełni ludzkiego człowieczeństwa. Ów wysiłek stanowi pewien fundamentalny wybór. A ponieważ racjonalność jest wartością, to jest to także wybór o charakterze moralnym: „Do istoty myślenia należy wolność, a więc także możliwość kierowania swoimi myślami. Właśnie dlatego myślenie jest ściśle związane z moralnością”<sup>6</sup>, przez co racjonalność staje się moralnością myślenia, a więc częścią etyki<sup>7</sup>. Załóżmy jednak, że mógłby istnieć człowiek obdarzony zmysłem poczucia sensu, ale Wszechświat, który go otacza, byłby tego sensu kompletnie pozbawiony. Dla tarnowskiego kosmologa tego rodzaju wizja powodowałaby logiczny dysonans, również w jego odwróconej postaci, tj. bezsens ludzkiego istnienia świadczyłby o bezsensowności Wszechświata. Dlatego opowiedzenie się za bezsensem stanowiłoby zdradę rozumu, którego ciemną stroną stanowi stale powracający w różnych postaciach irracjonalizm. Jego szaleństwo polega na tym, że: „[...] grzech stawia się na miejscu wartości”<sup>8</sup>. Heller uzasadnia tę tezę następująco. Otóż ludzka myśl posiada cechy zbliżone to stwórczej mocy Boga, przez co jej intencjonalność może posiadać znamiona dobra lub zła, a to w konsekwencji oznacza, że może czynić świat lepszym lub gorszym. Pierwszy jej przejaw – tarnowski uczonego określa go mianem „pierworodnej winy ludzkości/człowieka/każdego z nas” – ujawnia się wtedy, gdy do Pola Racjonalności-Dobra człowiek wprowadził (wprowadza) zgrzyt w postaci irracjonalności zła jako sprzeciw wobec owej Racjonalności<sup>9</sup>. Stąd wybór na rzecz zła, mimo iż posiada osobisty charakter, staje się również dramatem całego Logosu, wręcz Jego Golgotą.

W ten sposób dla Hellera racjonalność w jej podstawowym wymiarze jawi się jako próba przewyciężenia głupoty na rzecz kierowania się racjami rozumowymi: „Człowiek jest moralny, jeżeli jest dobrym człowiekiem; myślenie jest moralne, jeżeli jest dobre, czyli zgodne z logiką, lub – nieco szerzej – gdy jest racjonalne. Racjonalność stanowi moralność myślenia”<sup>10</sup>. Zatem czło-

<sup>5</sup> Tamże, s. 6–7.

<sup>6</sup> Tamże, s. 7.

<sup>7</sup> Tamże, s. 25.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> W celu dokładnego zrozumienia używanego przez Hellera autorskiego pojęcia Pole Racjonalności-Dobra warto zapoznać się z wykładem zatytułowanym *Kosmiczny dramat. Moja prywatna wizja*: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/dzieci-gwiazd-potomstwo-boga-31910> (dostęp: 4.12.2021).

<sup>10</sup> M. Heller, *Moralność myślenia*, s. 7.

wiek zgodnie z nazwą własnego gatunku (*homo sapiens sapiens*) powinien uczynić absolutnie wszystko, aby być autentycznie mądrym: „A więc wiedza, zdobywanie mądrości oraz rozpoznawanie dobra i dążenie do dobra, choć nie identyczne, są ze sobą powiązane i wzajemnie uwarunkowane. Wiedza jest dobrem: zdobywając ją, stajemy się lepsi”<sup>11</sup>.

## 2. Filozofia jako Hellerowski sposób na życie

„Jesteśmy [...] skazani na racjonalność, a równocześnie tak rzadko w praktyce kierujemy się rozsądkiem. Nasz mózg wszędzie buduje racje, a nasze ręce natychmiast je burzą”<sup>12</sup> – tą nieco ironiczną uwagą tarnowski naukowiec rozpoczyna swoje rozważanie o racjonalności i głupocie. Jeśli więc w człowieku istnieje pragnienie myślenia, które każe mu szukać racjonalnego wyjaśnienia tajemnicy samego siebie oraz otaczającego go świata (jest to tzw. Hellerowskie „Wielkie Pytanie”<sup>13</sup>), to – aby mogło być uznane za etyczne, mądre i dobre – domaga się wypracowania skutecznych wzorców racjonalności, co z kolei zakłada potrzebę istnienia mistrzów w zakresie myślenia<sup>14</sup>. W przeciwnym razie

---

<sup>11</sup> Heller, *Jak być uczonym*, Kraków: Wydawnictwo Znak 2009, s. 11. Warto podkreślić, że decyzja kierowania się tym, co rozumne – jak zauważa Heller – rzeczywistością się nie tylko na poziomie jednostki jako jej wybór moralny, ale stała się również wyborem cywilizacyjnym: „Już od trzystu lat nauka służy jako wzorzec tego, co rozumne, i wszystkie wskazuje na to, że rola nauki jako wzorca racjonalności będzie ciągle wzrastać. Dlatego też zepchnięcie dialogu z nauką na margines zainteresowań grozi każdej religii tym, iż może się ona ukazać współczesnym jako należąca do sfery irracjonalnych poczynań człowieka” (Heller, *Nowa fizyka i nowa teologia*, Kraków: Wydawnictwo Copernicus Center Press 2015, s. 88).

<sup>12</sup> M. Heller, *Moralność myślenia*, s. 28.

<sup>13</sup> Istotę „Wielkiego Pytania” tarnowski naukowiec ujmuje następująco: „Są pytania małe, większe i największe. Są pytania prywatne, stawiane w swoim własnym interesie, i pytania ogólnoludzkie – takie, które roztrząsają filozofowie i których pełna jest literatura. Istnieją wszakże pytania o szczególnym ciężarze gatunkowym; często nazywa się je Wielkimi Pytaniami. Typowym przykładem Wielkiego Pytania, i to z najwyższej półki, jest pytanie o sens. Niekoniecznie o sens życia, czy sens Wszechświata, po prostu o sens. Wszystkie inne pytania są tylko rozmienianiem na drobne tego Wielkiego Pytania” (M. Heller, *Ważniejsze niż Wszechświat*, Kraków: Wydawnictwo Copernicus Center Press 2018, s. 1); por. Ł. Szpyrka, *Wielkie pytania ks. prof. Michała Hellera*, <https://wydarzenia.interia.pl/autor/lukasz-szpyrka/news-wielkie-pytania-ks-prof-michala-hellera,nId,2650134> (dostęp: 04.12.2021).

<sup>14</sup> Heller osobiście wymienia trzech tego rodzaju mistrzów, którzy ukształtowali jego myślenie: Sokratesa, Kartezjusza oraz Karla Poppera. Sokrates jako pierwszy docenił wartość cnoty (*arete*), dzięki której człowiek poprzez uczciwe myślenie może stać się autentycznie mądrym; z kolei Kartezjusz w swojej *Rozprawie o metodzie* otwiera zupełnie nową kartę w nowożytnej historii rozumienia racjonalności, gdy

jesteśmy skazani – parafrazując słowa XVIII-wiecznego filozofa Hume’a – na *ciemność jako cierpienie umysłu*<sup>15</sup>. Z drugiej jednak strony, jeżeli brak wiedzy jest formą cierpienia, to – zdaniem Hellera – wiedza jest jego przeciwieństwem, tj. staje się przyjemnością: „Tych, co wiedzą, nie trzeba o tym przekonywać, bo wiedzą; a tych, co żyją w nieustannej ciemności, i tak nic nie przekona”<sup>16</sup>. Dlatego tak bardzo potrzebni są mistrzowie *ratio*, czyli Hellerowscy „ludzie pomostowi”<sup>17</sup>.

W jaki zatem sposób człowiek może stać się mistrzem myślenia? Początkiem jest zawsze stawianie tego najbardziej podstawowego pytania: *Jak się rzeczy mają?* A więc na początku jest pytanie o *ratio*, czyli filozofia? Czy jednak filozofia dla zwykłego człowieka może stać się sposobem na życie? Według tarnowskiego kosmologa odpowiedź brzmi jak najbardziej twierdząco. Czym jednak jest ów filozoficzny „sposób na życie”? Otóż, jak pisze Heller:

to trochę zasłona dymna czegoś znacznie poważniejszego niż „sposób”: cel życia, sens życia, pasja życia. „Sposób” brzmi skromniej, bardziej na miarę naszych małych ambicji. Słowa są jak opakowanie: dobrze jest, by ładnie brzmiały, ale naprawdę ważne jest to, co znajduje się w środku. A więc jednak trochę jak cel i sens – ażeby można było przesyć treścią, zorganizować kierunek działania i być w gotowości, gdy trzeba wypełnić motywacyjną dziurę. [...] I pasja<sup>18</sup>.

Czy filozofia może być tym wszystkim? Dla tarnowskiego uczonego jest czymś znacznie więcej:

---

dotyka tematu metodycznego wątpienia, które przejawia się w samokrytycyzmie (sam Heller określa je mianem *decyzji racjonalności*); wreszcie Karl Popper zapoczątkował przejście od wiedzy subiektywnej ku wiedzy intersubiektywnie komunikowalnej, którą wyraża krytyczny racjonalizm, przekraczający granice metody empirycznej, dzięki czemu człowiek poprzez racjonalne myślenie dokonuje czegoś, co możemy określić mianem otwarcia wszechświata, por.: M. Heller, *Usprawiedliwienie wszechświata*, Kraków: Wydawnictwo Znak 1995, s. 15–22, 28, 33–40.

<sup>15</sup> Warto uzupełnić tę parafrazę pewnym komentarzem tarnowskiego naukowca: „«Ciemność jest cierpieniem umysłu» – ten przekład powiedzenia Hume’a dość dobrze oddaje zwięzłą elegancję angielskiego oryginału, ale czyni to kosztem utraty kilku odcieni znaczeniowych. Bo «*obscurity*» to nie tylko ciemność, brak światła, ale również ciemnota, oznaczająca brak światła, które winno oświecać ludzką myśl. [...] Hume’owi bowiem nie chodziło tylko o «zatwardziałą głupotę», lecz także o zwykły brak zainteresowania wiedzą” (M. Heller, *Jak być uczonym*, s. 9).

<sup>16</sup> Tamże, s. 10.

<sup>17</sup> „Ludzie pomostowi” to dla Hellera przede wszystkim ludzie Kościoła – a więc nie tylko teologowie czy filozofowie – którzy sami twórczo uprawiają naukę.

<sup>18</sup> M. Heller, *Czy filozofia może być sposobem na życie?*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 39(2006), s. 132.

„[...] bo filozofia, zgodnie ze swą grecką etymologią, jest przyjaźnią mądrości. A taka przyjaźń zobowiązuje. [...] Prawdziwa filozofia jest również «ćwiczeniem duchowym»”<sup>19</sup>.

Do tego rodzaju przyjaźni z mądrością wiedzie kilka stopni, pierwszym jest namysł, bez którego nie można mówić o jakiegokolwiek filozofii. Ponieważ filozofia żyje dzięki myśleniu, w ten sposób staje się rozmyślaniem, medytacją, a nawet kontemplacją filozoficzną. „Nie rozstawać się z książką” – to drugi stopień drogi wiodącej ku mądrości; trzecim stopniem jest refleksja nad sobą (Hellerowski „rachunek sumienia”), której nie należy unikać w trakcie filozoficznej medytacji lub lektury. Ponieważ – jak zauważa Heller – „Filozofia i życie muszą spotkać się w tym, kto filozofuje. Filozofia może stać się sposobem na życie tylko pod warunkiem takiego spotkania”<sup>20</sup>; czwarty stopień obejmuje szerokie spojrzenie na świat oraz umiłowanie szczegółów. Tę postawę Heller wyraża w dobitnym stwierdzeniu: „Chodzi nie tylko o to, by widząc las, nie przeoczyć drzew, lecz by umieć zachwycać się urodą pojedynczego liścia”<sup>21</sup>; piątym stopniem jest otwartość na dyskusje i rozmowy – „solipsyzm” to istna śmierć dla filozofii; ostatnim szóstym stopniem jest coś, co tarnowski uczyony określa mianem „przejrzystości myślenia”, tj. logicznie poprawne, odpowiednie dobieranie wyjściowych przesłanek. Co nas czeka po przejściu tych sześciu stopni wtajemniczenia w mądrość? Jest nim coś, co możemy nazwać „doświadczeniem mistycznym”, które według tarnowskiego naukowca daje: „[...] poczucie uczestniczenia w czymś, co «wykracza poza» [nas samych – uzup. P.F.]”<sup>22</sup>. Jest to więc jakiś rodzaj przyjemności, ale przyjemności niedokończony, wymagającej ciągłego wysiłku:

<sup>19</sup> Tamże, s. 132, 134. Porównanie filozofii do „ćwiczeń duchowych” Heller uzupełnia ciekawym komentarzem autorstwa Hadota, który zwraca uwagę, iż użyta w tym przypadku kategoria „ćwiczeń duchowych” nie nakazuje: „wyłączać z pojęcia filozofii żadnego z jej składników doktrynalnych i teoretycznych, do których wyłączności tak przywykliśmy w naszym współczesnym myśleniu. Nie ignoruje owych składników, lecz je wzbogaca” (P. Hadot, *Filozofia jako sposób życia*, tłum. P. Domański, Warszawa: Fundacja Aletheia 2003, s. 287–302).

<sup>20</sup> Tamże, s. 136.

<sup>21</sup> Tamże, s. 137–138.

<sup>22</sup> M. Heller, *Nauka jako kontemplacja*, „Nauka” 1(2016), s. 8. Mówiąc o doświadczeniu mistycznym wieńczącym drogę intelektualnego namysłu, tarnowski kosmolog odwołuje się z jednej strony do greckiej koncepcji *theoria*, tj. *kontemplacji*, która już od czasów Platona oznaczała wpatrywanie się w świat Idei, dzięki czemu kontemplujący mógł zbliżyć się do poznania Prawdy; z drugiej strony do chrześcijańskiego doświadczenia mistycznego, które wieńcząc drogę mistycznej kontemplacji, przeobraża tego, kto go doznaje. W takim ujęciu tak rozumiane doświadczenie mistyczne należy łączyć z dużym stopniem racjonalności.

Wydaje mi się [...], że najbardziej odczuwalną przyjemnością [...] nie jest stan posiadania wiedzy, lecz proces jej zdobywania. Przygoda pioniera, odkrywcy... Wysiłek i ryzyko... I droga, którą się pokonuje. Ale czy przyjemność byłaby aż tak wielka, gdyby się jednak nie było przekonany, że droga ta dokądś prowadzi i że warto tam zmierzać?<sup>23</sup>.

### 3. Hellerowska ontologia sensu

Jednym z najbardziej charakterystycznych znamion cechujących popularyzatorską działalność Michała Hellera jest motyw afirmacji racjonalności, rozumianej na sposób maksymalistyczny, tj. jako racjonalność rozumowań (dyskursu), racjonalność świata oraz racjonalność życia. Dla tarnowskiego kosmologa wszystkie trzy typy racjonalności łączy wspólny mianownik, który określa mianem *Sensu*: „Do tego pojęcia mamy dostęp tylko poprzez trzy jego szczególne przypadki. Jest więc ono transcendentalne w tym znaczeniu, że choć obecne w sensie dyskursu, sensie świata i sensie życia, poza te sensory wykracza. Nie ma potrzeby dodawać, że jest to również założenie o silnie ontologicznym charakterze”<sup>24</sup>. W polu tej racjonalności to właśnie ów *Sens* pisany przez duże „S” istnieje jako: „[...] pewna obiektywna cecha rzeczywistości, dzięki której (albo na mocy której) życie ludzkie jest racjonalne, a nasze osobiste decyzje tylko nas do tej racjonalności przybliżają lub od niej oddalają. Jest to założenie o wyraźnym ontologicznym zabarwieniu, gdyż mówi ono coś o stosunku naszego życia do rzeczywistości”<sup>25</sup>.

Cytowane słowa Hellera nawiązują bezpośrednio do chrześcijańskiej idei Logosu, z którego wyłania się racjonalność świata, tj. jego logiczność oraz matematyczny i moralny zamysł. W ten sposób świat materialny stwarza dla ludzkiego umysłu pewną możliwość stawiania fundamentalnych pytań. Z drugiej jednak strony istnieje – szczególnie w środowisku filozofów oraz biologów ewolucyjnych – ostry spór związany z ontologiczną racjonalnością świata. Pewna część tego środowiska przeciwstawia zasadzie *logosowości* przypadkowość świata, a w konsekwencji jego bezsens, który automatycznie eliminuje jego metafizyczny sens. Faktem jest, że z punktu widzenia naturali-

<sup>23</sup> M. Heller, *Jak być uczonym*, s. 39.

<sup>24</sup> M. Heller, *Afirmacja racjonalności*, <https://www.google.com/search?client=firefox-b-d&q=heller+afirmacja+racjonalno%C5%9Bci> (dostęp: 04.12.2021). Poruszany problem ontologiczności Heller określa trzema zamiennymi pojęciami jako: *problem racjonalności świata*, *racjonalność ontologiczna* lub *racjonalność w sensie ontologicznym*.

<sup>25</sup> Tamże. Więcej na temat tak rozumianej ontologii w ujęciu tarnowskiego kosmologa por. M. Heller, *Ontologiczne zaangażowania współczesnej fizyki*, „*Analecta Cracoviensia*” 18(1986), s. 3–10.

stycznej perspektywy tego rodzaju spojrzenie wydaje się jedyną możliwością: „Metoda naukowa pozostaje dotychczas całkowicie bezsilna wobec pytania: «dlaczego istnieje raczej coś niż nic?»», a wydaje się, że pytanie to jest w pełni racjonalne<sup>26</sup> – stwierdza tarnowski naukowiec. Tym niemniej przestrzenią, w której możliwe jest poszukiwanie odpowiedzi na tak sformułowane pytanie, jest dla Hellera perspektywa teologiczna:

Jest rzeczą oczywistą, że oczami wiary religijnej inaczej widzi się świat niż oczami wiedzy naukowej. Jak inaczej? [...] Dla człowieka wierzącego istnieją [...] cechy lub aspekty świata, które wiara widzi, choć są one niedostrzegalne dla metody naukowej. Przede wszystkim dla wierzącego wszechświat nie jest po prostu przedmiotem lub zespołem procesów; jest on tworem Racjonalnej Istoty – Boga. I to uprawnia nas do przypisywania światu sensowności [...]<sup>27</sup>.

Przyjmując tego rodzaju teologiczną perspektywę, zarówno sens wszechświata oraz człowieka ulega wzmocnieniu w tym znaczeniu, iż – jak postuluje tarnowski uczoney – nie jest już tylko sensem, harmonią, porządkiem, narzuconym jedynie przez metodę empiryczną stosowaną przez człowieka, lecz staje się pewnym znakiem, z którego możemy odczytywać głębsze znaczenie zapisane w nim przez Stwórcę. Jeżeli w tak rozumianej perspektywie teologicznej wszechświat ma sens, to szczególnie miejsce zajmuje w nim człowiek, ponieważ: „[...] sens człowieka nie może być niezależny od sensu wszechświata. Człowiek jest częścią stwórczego zamysłu Boga i to dzięki posiadaniu świadomości refleksyjnej jej częścią niezwykle ważną<sup>28</sup>.”

Co więcej, z postulowanej przez Hellera teologicznej perspektywy sens wszechświata jest w jakimś stopniu zrelatywizowany w stosunku do istot świadomych, które w pewnym momencie kosmicznej ewolucji świata wyłoniły się z niego. W ten sposób dla człowieka problem sensu wszechświata koncentruje się na własnym poszukiwaniu sensu:

Sądzę – pisze Heller – że należy to rozumieć w „mocnym znaczeniu”, tzn. jako stwierdzenie, że każdy indywidualny człowiek jest zamierzony przez Boga i wyposażony przez niego w sens. W sensie tym należy umieścić zarówno element racjonalnego „zaplanowania”, tzn. wyznaczenie człowiekowi miejsca w całym dziele stworzenia, jak i element „dowartościowania”, tzn. już w samym zamierzeniu potraktowanie indywidualnego człowieka jako wartości<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> M. Heller, *Sens życia i sens wszechświata. Studia z teologii współczesnej*, Kraków: Wydawnictwo Copernicus Center Press 2014, s. 232.

<sup>27</sup> Tamże, s. 233.

<sup>28</sup> Tamże, s. 236.

<sup>29</sup> Tamże, s. 237.

Przy czym – jak podkreśla – Bóg „nie narzuca [...] jego życiowego powołania *a priori* ani też nie zadaje mu z góry jakichś zadań do wypełnienia. Sądzę, że raczej należy to sobie wyobrazić jako proces, będący wynikiem współdziałania człowieka i Boga, w trakcie którego życiowe powołanie człowieka krystalizuje się i może się stopniowo urzeczywistniać”<sup>30</sup>.

#### 4. Logosfera – treścią nowej ewangelizacji

Etyka myślenia, rozumiana jako etyczny wybór na rzecz racjonalności, filozofia jako sposób na życie, rozumiana jako przyjaźń mądrości, oraz ontologia sensu, rozumiana jako *logosowość*, jawią się jako swoista logosfera dla Hellerowskiej koncepcji nowej ewangelizacji, która obejmuje przede wszystkim szeroko rozumianą duchową kulturę człowieka, w przestrzeni której nauka i wiara zajmują wyjątkowe miejsce:

Nauka – pisze Heller – to nasze oczy na świat. Przy ich pomocy kontemplujemy piękno świata, poznajemy jego strukturę, zaczynamy rozumieć, jak on działa i co nam może ofiarować. Religia to też oczy, ale „oczy duszy”, które nie zatrzymują się na tym świecie, lecz widzą dalej i [...] pozwalają dostrzec, że nie jest on konglomeracją sił, które nas wyprodukowały i zniszczą, gdy nasz czas nadejdzie, lecz uczestniczy w Sensie, który jest w nim, ale go przerasta<sup>31</sup>.

W tę logosferę nauki i religii wpisana jest również nasza własna mała logosfera, która obejmuje: nasze osiągnięcia, życie duchowe, jakie prowadzimy, zdobyte przez nas wiadomości, osobistą kulturę oraz perspektywę tego wszystkiego, co jeszcze możemy osiągnąć. W ten sposób rozwojowi naszej małej logosfery powinno towarzyszyć wypracowanie przez człowieka czegoś, co możemy określić mianem „małej teologii”, tj.: „[...] swój własny, rozumny pogląd na świat, w którym jest miejsce dla Boga”<sup>32</sup>. Tym bardziej, iż – jak zauważa w innym miejscu Heller:

[...] zetknięcie rozum – wiara, mające charakter jeśli nie spięcia, to w każdym razie napięcia, jest organiczną częścią aktu wiary; zetknięcie to stanowi także istotny trzon każdej teologii, pojmowanej jako refleksja rozumna nad tym, co twierdzi

<sup>30</sup> Tamże, s. 238.

<sup>31</sup> M. Heller, *Zakład o życie wieczne i inne kazania krótkie*, Kraków: Wydawnictwo Copernicus Center Press 2016, s. 14. Więcej na temat relacji teologii (religii) i nauki w ujęciu Hellera zob. S. Ciupka, *Poglądy Michała Hellera w ramach spotkania się teologii z nauką*, „Polonia Journal” 9(2019), s. 29–44.

<sup>32</sup> Tamże, s. 21.

o sobie, że jest prawdą objawioną. [...] Co więcej, autentyzm wiary wymaga, aby tak rozumiany konflikt wyostrzać, a nie rozmywać go pseudowyjaśnieniami<sup>33</sup>.

Stąd tak ważna jest dla Hellera wspomniana „mała teologia”, która stanowi dla wiary religijnej racjonalne ramy, bez których wiara pozostałaby zawieszona w zupełnej próżni intelektualnej: „Opieranie się na uczuciach i sentymentach, które łatwo przemijają, nie zapewnią wierze trwałości. Często wiara, pozbawiona głębszego fundamentu, staje się ślepa, nietolerancyjna, a nawet agresywna”<sup>34</sup>. Innymi słowy, logosfera dla religii jest niczym innym jak teologią, tj. rozumną refleksją nad jej treścią i dlatego, że jest rozumowa, nie może ignorować środowiska, w którym się rozwija. Dlatego według Hellera: „[...] teologia nie jest dla religii tylko luksusowym dodatkiem. Jest ona koniecznością wynikającą z tego, że człowiek nie może nie myśleć o tym, co jest dla niego największą wartością”<sup>35</sup>.

## Zakończenie

Rozwój naszej małej logosfery stanowi szczególny cel popularnonaukowej działalności tarnowskiego uczonego. W związku z tym nowa ewangelizacja – tak jak ją rozumie Michał Heller – powinna wspierać tworzenie wokół człowieka swoistego płaszcza logosfery, poprzez naukę pogłębionego spojrzenia na świat oraz krytycznego myślenia w duchu *fides et ratio*, który nadal w Kościele nad Wisłą nie znalazł właściwego dla siebie miejsca (Heller określa tę charakterystyczną postawę dla Kościoła w naszym kraju mianem aintelektualnej!). Niestety, postulat tak rozumianej nowej ewangelizacji nadal nie znajduje większego oddźwięku w życiu Kościoła, ograniczając się jedynie do głoszenia kerygmatu, który przybiera niekiedy „karykaturalny” wymiar: „Dużo się dziś mówi o konieczności nowej ewangelizacji. Hasło jest dobre, ale wykonanie bywa czasem karykaturalne. [...] Nowa ewangelizacja jest potrzebna, ale powinna się zacząć od reformy seminariów i reformy teologii. Chodzi o to, żeby człowiek, który ma wątpliwości w wierze, znalazł partnera do dialogu, racjonalnej rozmowy”<sup>36</sup>. Stąd jestem przekonany, że Hellerowska koncepcja tworzenia wokół człowieka logosfery z jednej strony może stanowić cenną propozycję, aby w ramach koncepcji nowej ewangelizacji nadać wierze głębokie racjonalne uzasadnienie, wolne od skrajnych interpretacji oraz fundamentalizmu, a z drugiej strony zagubionemu człowiekowi naszej epoki ukazać

<sup>33</sup> M. Heller, *Nowa fizyka i nowa teologia*, s. 70, 71.

<sup>34</sup> M. Heller, *Zakład o życie wieczne i inne kazania krótkie*, s. 21.

<sup>35</sup> M. Heller, *Nowa fizyka i nowa teologia*, s. 103.

<sup>36</sup> M. Heller, *Wierzę, żeby zrozumieć*, Wydawnictwo Copernicus Center Press, Kraków 2016, s. 141.

głęboki Sens świata oraz jego własnej egzystencji. Głośmy zatem kerygmat racjonalności chrześcijaństwa, ponieważ „nasza wiara musi być mądra” – jest to główne założenie popularnonaukowej działalności Hellera.

A czym jest mądra wiara dla tarnowskiego kosmologa? Otóż mądra wiara jest przede wszystkim świadoma siebie, czyli pogłębiona, znająca racje za nią przemawiające. Tego rodzaju wiarę możemy osiągnąć poprzez syntezę dwóch istotnych elementów, intelektualnego – który obejmuje różnego rodzaju lekturę oraz przemyślenia, jakie w jej trakcie powstają, oraz wyboru moralnego – tzn. poprzez dobre życie (Hellerowski wybór racjonalności). W ten sposób uformowana wiara powinna być otwarta na wartości, których źródłem jest ludzka mądrość, są to m.in.: nauka, literatura, sztuka itp. Właśnie tak człowiek buduje coś na kształt swojej „osobistej teologii”, którą inicjuje pewien element spięcia, konfliktu, fermentu. Dzieje się tak, ponieważ pomiędzy treścią Objawienia Bożego a możliwościami poznawczymi, jakimi dysponuje człowiek, zawsze będzie istniał pewien rozdzźwięk. Stąd – jak twierdzi Heller – w tym spięciu odsłania się cały radykalizm wiary: „[...] pewna konfliktowość musi znajdować się w samym jądrze naszej wiary. Gdyby tak nie było, gdyby w naszej wierze wszystko było «ugładzone po naszej myśli», to by znaczyło, że taki błogostan jest wytworem naszej słabej psychiki, a nie otwarciem się na przyjęcie czegoś, co nas przekracza”<sup>37</sup>. Temu właśnie zadaniu winna służyć Hellerowska koncepcja nowej ewangelizacji, rozumianej jako „pomoc ludziom w myśleniu”.

## Bibliografia

- Ciupka S., *Poglądy Michała Hellera w ramach spotkania się teologii z nauką*, „Polonia Journal” 9(2019), s. 29–44.
- Hadot P., *Filozofia jako ćwiczenie duchowe*, tłum. P. Domański, Warszawa: Fundacja Aletheia 2003.
- Heller M., *Afirmacja racjonalności*, <https://www.google.com/search?client=firefox-b-d&q=heller+afirmacja+racjonalno%C5%9Bci> (dostęp: 04.12.2021).
- Heller M., *Czy filozofia może być sposobem na życie?*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 39(2006), s. 132–140.
- Heller M., *Czy Pan Bóg gra w Kości?*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” 15(1993), s. 121–122.
- Heller M., *Jak być uczonym*, Kraków: Wydawnictwo Znak 2009.
- Heller M., *Moralność myślenia*, Tarnów: Biblos 1993.
- Heller M., *Nauka jako kontemplacja*, „Nauka” 1(2016), s. 7–9.
- Heller M., *Nowa Ewangelizacja a świat nauki*, <https://ekai.pl/dokumenty/ks-michal-heller-nowa-ewangelizacja-a-swiat-nauki/> (dostęp: 02.12.2021).
- Heller M., *Nowa fizyka i nowa teologia*, Kraków: Wydawnictwo Copernicus Center Press 2015.

<sup>37</sup> M. Heller, *Zakład o życie wieczne i inne kazania krótkie*, s. 28.

- Heller M., *Ontologiczne zaangażowania współczesnej fizyki*, „*Analecta Cracoviensia*” 18(1986), s. 3–20.
- Heller M., *Podróż z filozofią w tle*, Kraków: Wydawnictwo Znak 2008.
- Heller M., *Sens życia i sens wszechświata. Studia z teologii współczesnej*, Kraków: Wydawnictwo Copernicus Center Press 2014.
- Heller M., *Ważniejsze niż Wszechświat*, Kraków: Wydawnictwo Copernicus Center Press 2018.
- Heller M., *Wierzę, żeby zrozumieć*, Kraków: Wydawnictwo Copernicus Center Press 2016.
- Heller M., *Zakład o życie wieczne i inne kazania krótkie*, Kraków: Wydawnictwo Copernicus Center Press 2016.
- Szpyrka Ł., *Wielkie pytania ks. prof. Michała Hellera*, <https://wydarzenia.interia.pl/autor/lukasz-szpyrka/news-wielkie-pytania-ks-prof-michala-hellera,nld,2650134> (dostęp: 04.12.2021).
- Tischner J., *Horyzonty myślenia a religia*, w: *Nauka – religia – dzieje. Seminarium w Castel Gandolfo, 16–19 sierpnia 1980 roku*, Roma 1981, s. 91–113.

**Ks. Przemysław Filipkiewicz** – ur. 1981 w Jędrzejowie, dr teologii (UKSW), prezbiter diecezji kieleckiej, absolwent Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Obecnie pełni funkcję wikariusza w parafii pw. św. Stanisława w Kielcach.